

## Ptasia grypa w Polsce: drugie ognisko – tym razem indyki!

**Autor:** Beata Kozłowska

**Data:** 14 grudnia 2016

**To już drugie potwierdzone ognisko ptasiej grypy w Polsce. Ptasia grypa została stwierdzona na fermie indyków w Deszcznie, w woj. lubuskim. Pierwsze ognisko także stwierdzone było w Deszcznie, ale na fermie gęsi wolnowybiegowych. Co oznacza to dla polskich hodowców?**

Ferma indyków, na której została zdiagnozowana ptasia grypa, znajduje się w obszarze zapowietrzonym (tzn. w obszarze o promieniu 3 km) od gospodarstwa, w którym stwierdzono pierwsze ognisko choroby.

Wojewoda lubuski **nakazał więc wyłożenie mat dezynfekcyjnych przy wjazdach do gospodarstw utrzymujących drób.**

*– Należy wyłożyć maty dezynfekcyjne przed wejściami, wyjściami, wjazdami i wyjazdami do i z gospodarstw utrzymujących drób – [pisze w rozporządzeniu Władysław Dajczak, Wojewoda Lubuski](#). – Należy przeprowadzić deratyzację miejsc przebywania zwierząt i przechowywania środków żywienia zwierząt.*

W gospodarstwie, gdzie stwierdzono ptasią grypę u indyków, służby weterynaryjne wdrażają wszystkie procedury zwalczania, przewidziane w przypadku wystąpienia wysoce zjadliwej grypy ptaków u drobiu. **Oznacza to, że ptaki zostaną wybite, a ich zwłoki zutylizowane.**

Lekarze weterynarii przypominają hodowcom drobiu o koniecznej bioasekuracji. **Konieczność dbania o czystość i dezynfekcję sprzętów i ubrań używanych w miejscach hodowli drobiu jest szczególnie ważna na fermach mieszczących się blisko zbiorników wodnych z dzikim ptactwem.**

Trzymanie drobiu w zamknięciu zmniejsza ryzyko wprowadzenia wirusa na fermę, ale nie eliminuje zagrożenia całkowicie.

prof. Krzysztof Śmietanka

Próbki pobierane od zarażonych ptaków badane są w [Państwowym Instytucie Weterynaryjnym – Państwowym Instytucie Badawczym w Puławach](#). Instytut zaleca intensyfikację monitoringu u dzikich ptaków, przede wszystkim związanych ze środowiskiem wodnym, a także zgłaszanie inspekcji weterynaryjnej nawet pojedynczych padnięć i dziwnego zachowania się ptaków. Z informacji podanych przez prof. Krzysztofa Śmietankę z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – PIB wynika, że  **$\frac{1}{3}$  stwierdzonych w ostatnim czasie przypadków ptasiej grypy u ptaków dzikich to padłe kaczki czernice**. W tym roku wirusa stwierdzono także u innych gatunków kaczek, czapli, mew, a nawet sokołów i myszołówów. **Dlatego drób hodowlany trzeba izolować od ptaków dzikich.**

*– Trzymanie drobiu w zamknięciu zmniejsza ryzyko wprowadzenia wirusa na fermę, ale nie eliminuje zagrożenia całkowicie – mówi prof. Krzysztof Śmietanka. – Wirus bowiem łatwo może być przeniesiony na odzieży, sprzęcie rolniczym czy za pośrednictwem paszy.*



1/3 stwierdzonych w ostatnim czasie przypadków ptasiej grypy u ptaków dzikich to padłe kaczki czernice.

## Co zatem robić, by ptasia grypa nie trafiła do naszego gospodarstwa?

Główny Lekarz Weterynarii zaleca zachowywać szczególną ostrożność i stosować odpowiednie środki bioasekuracji, minimalizujące ryzyko przeniesienia wirusa grypy ptaków do gospodarstwa, w szczególności:

- zabezpieczyć budynki, w których utrzymywany jest drób oraz paszę przed dostępem dzikich zwierząt, w tym ptaków;
- nie karmić i nie poić drobiu na zewnątrz budynków inwentarskich;
- stosować w gospodarstwie wyłącznie przeznaczone do tego celu odzież i obuwie ochronne;
- stosować maty dezynfekcyjne w wejściach do budynków, w których utrzymywany jest drób.

**I choć te zalecenia mają mieć zastosowanie szczególnie do ferm położonych blisko siedzib ptaków dzikich, warto, by hodowcy drobiu rozważyli, czy nie warto wzmocnionej bioasekuracji wprowadzić na wszystkich fermach.**

Powiązane: [Ptasia grypa w Polsce: jedno ognisko – wiele problemów](#)